

Kultura

Feminoteka u Opatów

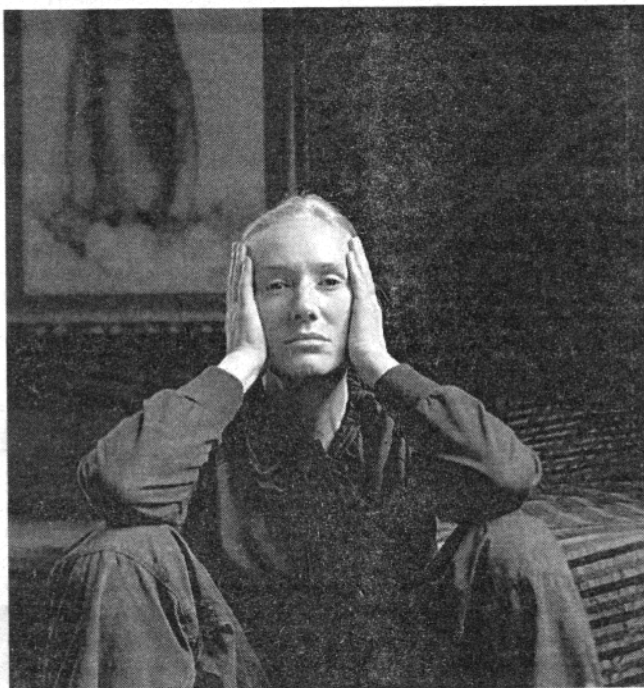
► Wystawa
fotografii Barbary
Yoshidy

► 80 zdjęć
artystek z całego
świata

Tadeusz Skutnik

Jutro w oliwskim oddziale Muzeum Narodowego, w Pałacu Opatów, czeka nas wernisaż wystawy amerykańskiej fotografi Barbary Yoshidy, zatytułowanej „80 portretów”. Składa się na nią rzeczywiście osiemdziesiąt portretów artystek z różnych stron świata. Są wśród nich dwie Polki: Marta Deskur i Alicja Żebrowska. Zwiastuny tej wystawy pojawiły się w Trójmieście już siedem lat temu; patronowała im kuratorka obecnej - Mariola Balińska. Ekspozycja w oliwskim Pałacu Opatów jest obszerniejsza nawet niż w nowojorskim A/C Projectroom; została ponadto obudowana ważnymi wydarzeniami towarzyszącymi.

Pani Mariola Balińska nie chce eksponować swojej roli w stworzeniu tej wystawy, choć jej rola wydaje mi się nie do przecenienia. Cierpliwość i wytrwa-

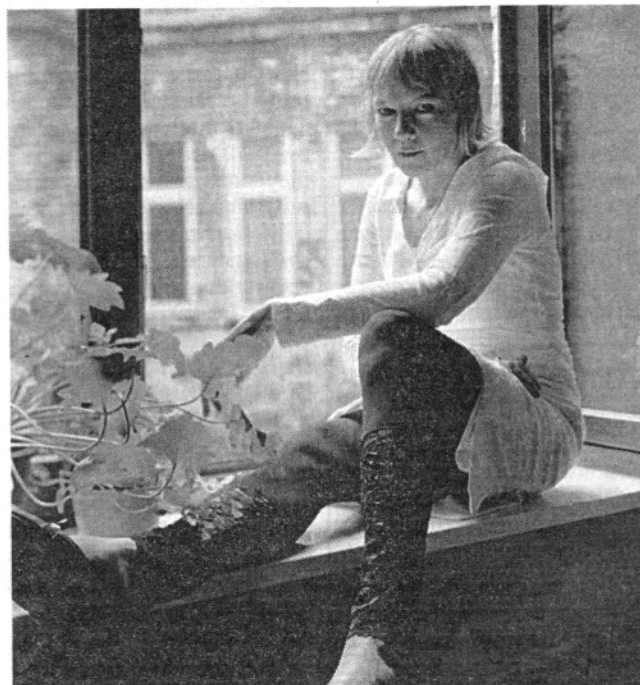


Alicja Żebrowska

łość święcą triumf. Wiąże się to jednak z umiarkowaniem w pracach Barbary Yoshidy. Nie są one, jak niektóre wcześniejsze, gdy najwięcej uwagi poświęcała cielesności, wyzywające czy prowokacyjne. Chociaż sama ich forma mogłaby zostać odczytana jako paradoksalna prowokacja. Sam bowiem fakt wyboru

czarno-białej techniki zdjęć jest, owszem, w jakimś stopniu wyzywający wobec niesłychanej kolorystyki, w jakiej serwowana jest współcześnie kobieta. Kobieta - towar. Kobieta - gwiazda. Kobieta z okładek kolorowych magazynów, których pełne są wszystkie kioski z prasą.

Do takiego „użycia” kobiety



Marta Deskur

jak pięknego opakowania niezbędna jest uroda ciała. Nie tego Yoshida poszukuje wśród artystek, choć nie jest jej przeciwna. Fotografuje je w naturalnym środowisku; wśród dzieł, które artystki stworzyły bądź tworzą, często jeszcze w stroju robotycznym, w chwili zadumy czy wypoczynku. Trudno jednoznacz-

nie stwierdzić, na czym polega magiczna siła przyciągania tkwiąca w tych portretach. Mądrość? Doświadczenie? Przekora? A jednak ta magiczna siła przyciągania jest, może nawet niepokoi - swoistą manifestacją.

Wystawa ma wyraźnie feministyczną oprawę; wybrane fakty z historii feminizmu od lat

czterdziestych XIX w., czasy sufrażystek, po czasy współczesne mówią o tym wprost. Niemniej, nie narzuca się ona całości, nie przytłumia przesłania Barbary Yoshidy, o które zresztą można będzie w najbliższą sobotę zapytać bezpośrednio, a które bynajmniej nie jest jednoznaczne. Podobnie jak obecne jej zainteresowania: fotografowanie neolitycznych głazów w świetle księżyca. (Jak widać, bardzo różne tematy ją interesują).

Co takiego zatem wydarzy się w najbliższą sobotę? Autorka pokazywanych fotografii weźmie otóż udział zarówno w jutrzejszym wernisażu, jak też w sobotnim panelu dyskusyjnym pod hasłem „Sztuka kobiet w dialogu społecznym”.

Oprócz niej - dyskutować będą amerykańskie i polskie feministki, między innymi prof. Ann Snitow, Jovana Stokić, a także prof. Ewa Graczyk z Uniwersytetu Gdańskiego. Do moderacji panelu organizatorki poprosiły krytyka Michała Chacińskiego. Wstęp wolny; panel będzie tłumaczony. Wystawa potrwa w Pałacu Opatów do 10 października.

„80 portretów”, Pałac Opatów w Gdańsku Oliwie ul. Cystersów 18. Wystawa czynna 3.09.-10.10.